

Łódzcy kolarze walczą o mistrzostwo Polski

Dziś w Częstochowie i okolicy zaczyna się rywalizacja o kolarskie mistrzostwo Polski. Do walki staje łódzka grupa zawodowa Mikomax Browar Staropolski

Mówi dyrektor grupy - **JERZY BEDNAREK**: Pierwsi wystartują specjaliści jazdy na czas. O godz. 13 zaczną rywalizację kobiety na trasie 21 km. Potem na trasie 31 km ścigać się będą orlicy. A na sam koniec na trasę o długości 42 km wyruszy elita. My wystawiamy najlepszych czasowców, na jakich nas stać. Naszych barw w zmaganiach orlików bronić będzie Adrian Paprocki. O czołowe miejsca w czasówce elity walczyć będą: Tomasz Kiendys, Artur Krasiński, Wojciech Pawlak.

■ **Na co liczy pan w tej rywalizacji?**

- Trener Andrzej Kołodziejczyk i ja bardzo liczymy na to, że w czołowej dziesiątce znajdzie się dwóch naszych kolarzy. Jest to bardzo ważne. Pierwsza dziesiątka zdobywa punkty do światowej klasyfikacji, decydującej o pozycji grupy.

■ **Co będzie dalej?**

- W sobotę o tytuł mistrza Polski ze startu wspólnego rywalizować będą kobiety i orlicy. Od nas ścigać się będą: Adrian Paprocki, Tomasz Owczarek i Marcin Wolak. Dzień później jest wyścig dla zawodowców. Tam wystartuje siedmiu zawodników Mikomaxu: Artur Krasiński, Krzysztof Jeżowski, Tomasz Kiendys, Marcin Lewandowski, Jarosław Ryszewski, Wojciech Pawlak i Robert Koj. Dwaj nasi dobrzy strażnicy Aleksy Nakazny i Sergiej Sawieliew wezmą w tym samym czasie udział w mi-



**Jerzy Bednarek - dyrektor
łódzkiej grupy kolarskiej**

FOT. RADOSŁAW JÓZWIĄK

strzostwach Ukrainy.

■ **Czy i tu spodziewa się pan dobrych lokat?**

- Jak najbardziej. W zeszłym roku Krzysztof Jeżowski był piąty. Myślę zatem, że nasi zawodnicy i teraz zameldują się w pierwszej dziesiątce. Marzenia są oczywiście znacznie większe, ale nie chciałbym o nich głośno mówić.

■ **Gdzie się przygotowujecie do startu?**

- Mieszkamy 20 kilometrów od Częstochowy w hotelu Kruszyna. Są tam bardzo dobre warunki do wypoczynku (pokoje 2-osobowe z telewizorami) i odnowy (znakomita sauna). Na miejscu jest trener, mechanik, masażysta. Jestem pewien, że nasi zawodnicy będą odpowiednio przygotowani do mistrzostw. Cztery dni po mistrzostwach Polski mamy superważne zawody - wyścig Solidarności, w którym chcemy odegrać czołową rolę.

(PAS)

O NIEJ SIĘ MÓWI



W KRAJU NIKT JEJ NIE DOGONI

Bogumiła Matusiak po raz dwudziesty zdobyła tytuł mistrzyni Polski w kolarstwie. Tym razem w Częstochowie pabianiczanka pokazała, że w kraju nie ma sobie równych. Prawie przez cały 112-kilometrowy wyścig prowadziła. Fachowcy twierdzą, że jeszcze przez 10 lat żadna polska zawodniczka nie dogoni Matusiakówny. Niestety z kolei ona nie może dogonić światowej czołówki.

ONI O NIEJ

MAREK WOJNA

– jej indywidualny trener:



– Jej przysięgnięta przewaga nad krajowymi rywalkami nie jest mile widziana w warszawskiej centrali. Nie podoba im się, że dziewczyna, która sama trenuje, od lat dokłada zawodniczkom, które objęte są drogim centralnym szkoleniem.

**ZBIGNIEW**

GRZANKA – prywatny organizator jej startów w mistrzostwach świata w Kolumbii i Norwegii:

– Podziwiam tytaniczną pracę, którą wykonuje. Godzinami trenuje w świątki i piątki, w upale, deszczu i śniegu. Gdyby miała takie zaplecze organizacyjne jak mają Włoszki czy Francuzki, od lat byłaby w ścisłej światowej czołówce.

**BOGUMIŁA MATUSIAK**

WIEK: 31 lat.

MATURA: II LO.

PIERWSZY ROWER: „Ukraina” pożyczona od wujka. Codziennie pedałowala na niej 7 kilometrów do szkoły podstawowej w Pawlikowicach.

PIERWSZY KLUB: LKS Pawlikowiczanka.

OBECNY KLUB: Bonda-Łukowski.

NAJWIĘKSZY SUKCES SPORTOWY: zwycięstwo w etapie największego wyścigu świata Tour de France.

NAJWIĘKSZY SUKCES POZASPORTOWY: 10-letnia córka Kasia.

Tobek
50.2.2002